



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/100/2005

UKŁAD POPARCIA DLA PARTII POLITYCZNYCH PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
22 października 2004 roku

Okres poprzedzający tegoroczne wybory parlamentarne jest bardzo nietypowy. Po wielu miesiącach niepewności wreszcie przesądzony został termin wyborów. Mimo wcześniejszych zapowiedzi Polacy będą głosować jesienią, w terminie przewidzianym konstytucją. Z powodu możliwości przeprowadzenia wcześniejszych wyborów już od dawna w działaniach i wypowiedziach polityków była wyczuwana mobilizacja partii politycznych i przedwyborcza atmosfera. Z drugiej strony od dłuższego czasu utrzymuje się niechętny stosunek Polaków do polityki i partii politycznych. Mimo pewnej poprawy nigdy dotąd w obliczu zbliżających się wyborów Polacy nie byli tak negatywnie nastawieni do polityki i polityków, a poziom deklarowanej absencji wyborczej nie był tak wysoki. W tej chwili tylko niespełna połowa uprawnionych do głosowania (49%) deklaruje pewny udział w wyborach parlamentarnych, przy czym ponad jedna piąta spośród nich (22%) nie ma sprecyzowanych sympatii partyjnych. W maju¹ swoje preferencje wyborcze potrafiło określić tylko niespełna dwie piąte uprawnionych do głosowania (38%).

W tej sytuacji warto się zastanowić nad możliwościami i potencjałem rozwojowym poszczególnych partii. Ocena możliwości przepływów między elektoratami pozwoli w przybliżeniu zorientować się, jakimi „rezerwami” dysponuje obecnie każde z ugrupowań. Warto również poznać nie tylko układ politycznych sympatii elektoratów poszczególnych partii, ale także dowiedzieć się, które najbardziej się nie lubią i traktują się z największą antypatią. O pewność zgłaszanych dziś decyzji wyborczych, alternatywy dla popieranых obecnie ugrupowań i polityczne antypatie zapytaliśmy Polaków w naszym ostatnim sondażu².

¹ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w maju”, maj 2005.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (180) zrealizowano w dniach 6-9 maja 2005 roku na liczącej 1052 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA

Z uzyskanych deklaracji wynika, że tylko dwie piąte badanych zamierzających wziąć udział w wyborach i mających sprecyzowane sympatie partyjne (40%) to osoby całkowicie zdecydowane w swym wyborze, wykluczające zmianę obecnych preferencji. Ta grupa badanych oceniając stopień pewności swej wyborczej decyzji na dziesięciopunktowej skali wskazywała maksymalną liczbę punktów. Co siódmy respondent deklarujący się jako zwolennik którejś z partii (14%) określa prawdopodobieństwo oddania na nią głosu w wyborach na pięćdziesiąt procent lub mniej. Poparcie tej grupy wyborców można zatem uznać za „warunkowe”, gdyż co najmniej w pięćdziesięciu procentach zakładają oni możliwość zmiany swej obecnej decyzji.

Warto zauważyć, że w maju 2001 roku, a więc także na blisko cztery miesiące przed poprzednimi wyborami, stuprocentową pewność oddania głosu na popieraną wówczas partię deklarowała połowa ankietowanych (50%). Można zatem powiedzieć, że w obecnej sytuacji decyzje wyborcze Polaków są mniej pewne niż cztery lata temu. Jeśli jednak za punkt odniesienia przyjmimy początek bieżącego roku, to przeciwnie - możemy mówić o mobilizacji elektoratów partyjnych. Na początku roku bowiem osoby całkowicie zdecydowane w swoich preferencjach wyborczych i zakładające ich niezmiennosc stanowiły zaledwie 28% ogółu zadeklarowanych wyborców gotowych opowiedzieć się za poszczególnymi partiami.

Tabela 1

W jakim stopniu, jest Pan(i) przekonany(a), że w dniu wyborów zgłaszuje Pan(i) na tę partię?	Odsetki wskazań sympatyków poszczególnych partii na dziesięciopunktowej skali (od 1 do 10) w przedziałach:				
	1-4	5-6	7-8	9-10	Średnia ocena
Samoobrona	1	8	19	72	9,00
SLD*	10	10	22	58	8,27
PiS	5	15	27	53	8,22
PSL*	8	13	23	56	8,18
SdPI*	-	14	43	43	8,18
PO	6	14	30	50	8,12
LPR	3	31	30	36	7,58

* Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

Najbardziej zdecydowany elektorat ma w tej chwili Samoobrona, niemal trzy czwarte wyborców tego ugrupowania (72%) określa pewność swojej decyzji wyborczej na co najmniej dziewięćdziesiąt procent. Wyraźnie słabiej zmobilizowane są elektoraty pozostałych ugrupowań.

Relatywnie sporo pewnych zwolenników mają oscylujące na granicy wyborczego progu SLD i PSL - ponad połowa wyborców tych ugrupowań twierdzi niemal ze stuprocentową pewnością, że odda na nie swój głos (odpowiednio 58% i 56%). Tylko nieco mniej zdeterminowanych, choć zarazem dużo liczniejszych sympatyków mają w tej chwili partie zdobywające największe poparcie w sondażach - PiS i PO: co drugi zadeklarowany wyborca tych partii z co najmniej dziewięćdziesięcioprocentowym prawdopodobieństwem zapewnia, że nie zmieni swej decyzji (odpowiednio 53% i 50%). Niemniej jednak elektoraty tych ugrupowań nie są zupełnie jednorodne. Sporą część - około jednej piątej - potencjalnych wyborców PO, PiS oraz SLD i PSL stanowią osoby niewykluczające zmiany swych obecnych decyzji wyborczych.

Mniej pewnych zwolenników ma w tej chwili SdPi - tylko nieco ponad dwie piąte (43%) to osoby przekonane w co najmniej dziewięćdziesięciu procentach o niezmienności swej wyborczej decyzji. Dość słabo przywiązany do popieranej dziś partii okazuje się także elektorat LPR - zagorzali zwolennicy, którzy z co najmniej dziewięćdziesięcioprocentową pewnością zapowiadają poparcie tego ugrupowania w wyborach, stanowią tylko nieco ponad jedną trzecią zadeklarowanych wyborców tego ugrupowania (36%). Co trzeci zwolennik LPR z dość dużym prawdopodobieństwem (co najmniej czterdziestoprocentowym) zakłada możliwość zmiany swej wyborczej decyzji.

Także wartości średnich wskazują, że najbardziej na swój elektorat może liczyć w tej chwili Samoobrona, natomiast najmniej pewna tego, że osoby deklarujące chęć głosowania poprą ją w dniu wyborów, powinna być LPR. Pozostałe ugrupowania z podobnym stopniem pewności mogą liczyć na głosy obecnych swoich sympatyków.

Ze względu na zmianę treści pytania i modyfikację skali³ z jedenastopunktowej (od 0 do 10) na dziesięciopunktową (od 1 do 10) zasadne jest jedynie porównanie skrajnych ocen badanych rejestrowanych w styczniu br. i obecnie. Wskazuje ono na wzrost stopnia mobilizacji znacznej grupy elektoratów. Największą stabilizację zwolenników i przyrost pewności głosowania notujemy w przypadku Samoobrony. Wzrost liczby zdecydowanych (na co najmniej dziewięćdziesiąt procent) wyborców obserwujemy również wśród zadeklarowanych zwolenników PiS, a także - choć w mniejszym stopniu - PO i SLD. Zupełnie nieznacznie

³ Poprzednio pytanie to brzmiało „W jakim stopniu, na ile procent, jest Pan(i) pewien/pewna, że głosował(a)by Pan(i) na tę partię”, a badani posługiwali się jedenastopunktową skalą od 0 do 10.

przybyło ich natomiast w potencjalnym elektoracie LPR. Spadek liczby „pewnych” wyborców w porównaniu z początkiem roku odnotowaliśmy jedynie w odniesieniu do SdPi.

Tabela 2

W jakim stopniu, jest Pan(i) przekonany(a), że w dniu wyborów zgłosuje Pan(i) na tę partię?*	Odsetki wskazań maksymalnych (w przedziale 9-10 punktów) sympatyków poszczególnych partii według terminów badań	
	I 2005	V 2005
LPR	33	36
PO	42	50
PSL**	52	56
PiS	34	53
Samoobrona	43	72
SdPi**	56	43
SLD**	52	58

* W styczniu 2005 pytanie brzmiało: W jakim stopniu, na ile procent, jest Pan(i) pewien/pewna, że głosował(a)by Pan(i) na tę partię? Badani posługiwali się jedenastostopniową skalą

** Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

ALTERNATYWY WYBORCZE

Istotnym wymiarem szans na sukces w nadchodzących wyborach jest zdolność przyciągania do siebie zwolenników innych partii, a także osób jeszcze w tej chwili niezdecydowanych, czy lub na kogo głosować. To, czy dana partia jest atrakcyjna dla szerszego kręgu wyborców niż tylko dla jej zadeklarowanych zwolenników, świadczy o możliwościach rozwoju i potencjale wyborczym każdej z nich. Jakie alternatywne możliwości głosowania dostrzegają sympatycy poszczególnych partii, jakie ugrupowania biorą jeszcze pod uwagę w swych przedwyborczych rozważaniach?

W obecnej sytuacji na scenie politycznej najbardziej popularnymi partiami drugiego wyboru, czyli ugrupowaniami wymienianymi najczęściej przez wyborców wszystkich pozostałych partii jako ewentualna alternatywa są PiS i PO zajmujące pierwsze pozycje w rankingach poparcia.

Podobnie jak na początku roku potencjalnie największe szanse powiększenia obecnego stanu posiadania o zwolenników innych ugrupowań ma PiS. Możliwość głosowania na partię braci Kaczyńskich bierze pod uwagę co piąty potencjalny wyborca opowiadający się obecnie za którymś z pozostałych ugrupowań (20%). Od stycznia br. popularność PiS jako partii drugiego wyboru nieco wzrosła (o 3 punkty procentowe). Jednocześnie, co warto podkreślić,

poparcie dla tego ugrupowania, jeśli weźmiemy pod uwagę dwa ostatnie pomiary, kształtuje się obecnie na wyższym poziomie niż w ciągu ostatnich trzynastu miesięcy.

Tabela 3

Gdyby mógł/mogła Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii , to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?*	Wskazania potencjalnych wyborców według terminów badań		
	IV 2004 (N=396)	I 2005 (N= 430)	V 2005 (N=407)
	w procentach		
PiS	16	17	20
PO	11	15	16
Samoobrona	8	6	9
LPR	10	9	6
SdPi	5	4	5
UW/PD-demokraci.pl	6	6	4
UP	6	4	4
PSL	5	4	3
SLD	5	2	3
KPEiR	2	3	2
UPR	1	1	2
ChD III RP	-	1	1
Inne	5	4	4
Nie ma takiej partii, trudno powiedzieć	20	24	21

* Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i mające sprecyzowane preferencje partyjne.

W zestawieniu pominięto ugrupowania wskazane przez mniej niż 1% ankietowanych

** Do kategorii „Inne” zaliczono ugrupowania, które uzyskały mniej niż 1% wskazań (DPL - 0,9%, IdP - 0,0%, PLD - 0,8%), PPS - 0,0%, RO - 0,3%, RP - 0,0%, SD - 0,6, Zieloni 2004 - 0,6%)

Tylko nieco mniej popularną partią drugiego wyboru jest PO, przodująca w majowym sondażu. W ugrupowaniu tym alternatywę wyborczą dla popieranej dziś partii widzi co szósty potencjalny uczestnik wyborów o sprecyzowanych preferencjach (16%). W stosunku do początku roku możliwości PO pozyskiwania zwolenników spośród wyborców innych ugrupowań praktycznie się nie zmieniły.

Kolejne miejsce wśród najbardziej atrakcyjnych alternatyw wyborczych, jednak już z wyraźnie większą stratą, zajmuje Samoobrona - trzecie z najbardziej liczących się obecnie ugrupowań. Zarówno poziom poparcia dla partii Andrzeja Leppera, jak i jej szanse pozyskania dodatkowych wyborców spośród zwolenników innych ugrupowań są proporcjonalnie mniejsze niż w przypadku PO i PiS. Jako partię drugiego wyboru wskazuje Samoobronę co jedenasty zdeklarowany uczestnik głosowania mający sprecyzowane preferencje partyjne (9%). Podobnie jak PiS, Samoobrona znajduje się obecnie w lepszej

sytuacji niż przed czterema miesiącami - nieco więcej osób dostrzega w niej ugrupowanie, na które ewentualnie mogłoby przenieść swoje głosy. Warto dodać, że także poparcie dla Samoobrony kształtuje się obecnie na nieco wyższym poziomie niż pod koniec ubiegłego i na początku bieżącego roku.

Pozostałe ugrupowania mają już raczej niewielkie szanse powiększenia swego elektoratu kosztem zwolenników innych partii.

LPR wraz ze spadkiem notowań (o 4 punkty procentowe od stycznia do maja) straciła nieco na znaczeniu jako partia drugiego wyboru. Alternatywę dla obecnie popieranego ugrupowania widzi w niej 6% badanych deklarujących udział w wyborach i mających określone preferencje partyjne. Nie zmieniają się możliwości poszerzenia swego elektoratu przez SdPI - podobnie jak w kwietniu ubiegłego roku tylko 5% wyborców innych partii bierze pod uwagę możliwość głosowania na Socjaldemokrację. Nieco obniżyła się natomiast atrakcyjność jako ewentualnej alternatywy wyborczej politycznego następcy UW - Partii Demokratycznej, a także UP. Te ugrupowania uwzględnia w swych politycznych kalkulacjach po 4% zadeklarowanych wyborców pozostałych partii. W jeszcze mniejszym stopniu niż dotąd jako partie drugiego wyboru liczą się obecnie PSL i SLD (po 3% wskazań w rankingu ugrupowań alternatywnych). W porównaniu z kwietniem ubiegłego roku wszystkie te cztery partie straciły po 2 punkty procentowe.

Parę uzupełniających się wzajemnie ugrupowań stanowią dla swoich zwolenników przede wszystkim PO oraz PiS - partie cieszące się obecnie największym poparciem społecznym. Niemal połowa potencjalnych wyborców PO (48%) jako ewentualną alternatywę wyborczą postrzega ugrupowanie braci Kaczyńskich i odwrotnie - ponad dwie piąte sympatyków PiS (44%) bierze pod uwagę możliwość głosowania na Platformę. W porównaniu z sytuacją sprzed dziewięciu miesięcy wzrosły wzajemne sympatie tych elektoratów i możliwość przepływów między nimi. W większym stopniu odnosi się to do zwolenników PO niż PiS, które notabene od tego czasu znacząco poprawiło swoją pozycję na przedwyborczej scenie. W kwietniu ubiegłego roku alternatywę wyborczą dla własnej partii widział w PiS niespełna co trzeci potencjalny wyborca PO (31%). Spośród ówczesnych zwolenników PiS dokładnie co trzeci brał pod uwagę możliwość głosowania na PO. Można zatem przypuszczać, że oba te ugrupowania - przewidywane na współkoalicjantów w przyszłym rządzie - w toku kampanii wyborczej w znacznej mierze będą musiały rywalizować o ten sam elektorat.

Tabela 4

Gdyby mógł/mogła Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii , to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Wskazania potencjalnych elektoratów partii „pierwszego wyboru”						
	LPR	PO	PSL*	PiS	Samoobrona	SdPI*	SLD*
	w procentach						
ChD III RP	4	1	-	1	2	-	-
KPEiR	-	2	-	3	1	-	-
LPR	-	3	4	10	13	-	8
PD-demokraci.pl	-	8		-	-	21	7
PO	3	-	22	44	8	20	3
PSL	-	-	-	3	10	5	-
PiS	35	48	9	-	13	3	-
Samoobrona	21	6	30	12	-	5	8
SdPI	-	6	-	2	2	-	33
SLD	7	1	4		4	9	-
UPR	-	2	-	3	2	-	4
UP	9	3	-	2	2	12	14
Inne	-	2	5	2	1	14	12
Nie ma takiej partii, trudno powiedzieć	21	18	26	18	42	11	11
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100

* Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

Poza sympatykami PiS ewentualne zaplecze dla **PO** mogą stanowić obecni zwolennicy PSL (22%) i SdPI (20%). Preferencje samego elektoratu PO co do partii drugiego wyboru zdecydowanie koncentrują się na PiS. Pozostałe ugrupowania sceny politycznej, może z wyjątkiem Partii Demokratycznej, nie budzą większego zainteresowania zwolenników Platformy.

Z kolei **PiS** poza elektoratem PO cieszy się przede wszystkim sympatią wyborców LPR: ponad jedna trzecia zwolenników tego ugrupowania (35%) bierze pod uwagę możliwość głosowania na partię braci Kaczyńskich. Nie jest to jednak sympatia równoważnie odwzajemniona - wśród wyborców PiS tylko co dziesiąty (10%) rozważa głosowanie na LPR. Elektorat PiS z nieco większą sympatią odnosi się do Samoobrony - 12% zwolenników PiS bierze pod uwagę możliwość głosowania na partię Andrzeja Leppera.

Samoobrona cieszy się największą sympatią wśród wyborców drugiej partii chłopskiej, PSL - prawie co trzeci sympatyk ludowców (30%) jest gotów na nią głosować, a także wśród zwolenników LPR, spośród których co piąty (21%) bierze pod uwagę możliwość poparcia w wyborach partii Andrzeja Leppera. Z kolei zwolennicy Samoobrony

nie mają jakichś wyraźnych i jednoznacznych sympatii politycznych do innych ugrupowań, a deklarowane przez nich alternatywy wyborcze są rozproszone. Relatywnie największą sympatią zwolenników Samoobrony cieszą się LPR i PiS (po 13%) oraz PSL (10%). Ponad dwie piąte wyborców Samoobrony (42%) nie widzi wśród pozostałych ugrupowań żadnego, na które ewentualnie mogłoby jeszcze głosować. To najwyższy wskaźnik „wierności politycznej” wśród elektoratów wszystkich badanych ugrupowań.

Z kolei **LPR** nie ma wielu sympatyków wśród wyborców pozostałych partii - relatywnie najliczniejsi zwolennicy Samoobrony i PiS stanowią odpowiednio zaledwie 13% i 10% obecnych elektoratów tych ugrupowań. Natomiast sam elektorat LPR jest na nie zorientowany w znacznie większym stopniu - PiS brany jest pod uwagę przez więcej niż co trzeciego zwolennika Ligi, natomiast Samoobrona - przez co piątego potencjalnego wyborcę tego ugrupowania.

Także **PSL** nie jest obecnie szczególnie atrakcyjnym ugrupowaniem jako ewentualna alternatywa wyborcza. Tylko 10% wyborców Samoobrony poważnie rozważa możliwość głosowania na PSL. Z kolei obecni zwolennicy PSL jako partie drugiego wyboru najczęściej wskazują Samoobronę (30%) i PO (22%).

Dla **SdPI** główne możliwe źródło pozyskiwania ewentualnych zwolenników stanowi przede wszystkim elektorat **SLD**. Jedna trzecia zdeklarowanych wyborców Sojuszu właśnie w ugrupowaniu Marka Borowskiego widzi alternatywę dla popieranej dziś partii. Jednak nie jest to sympatia wzajemna - preferencje elektoratu SdPI nie koncentrują się bynajmniej na SLD. Zwolennicy partii Marka Borowskiego dużo częściej byliby gotowi głosować na PD (21%) i PO (20%), a także UP (12%) niż SLD (9%). Wyborcy SLD poza możliwością głosowania na SdPI rozważają jeszcze poparcie w wyborach UP (14%).

ELEKTORATY NEGATYWNE

Już od wielu miesięcy partią mającą zdecydowanie najwięcej zdeklarowanych przeciwników jest SLD - obecnie niemal połowa uczestników wyborów (48%) twierdzi, że z pewnością nie poparłaby w głosowaniu rządzącego aktualnie ugrupowania. Tylko nieco mniej przeciwników ma Samoobrona, na którą z pewnością nie oddałoby swego głosu ponad dwie piąte (43%) uczestników wyborów. Mniej, choć również stosunkowo wielu przeciwników ma LPR, którą odrzuca blisko jedna trzecia zdeklarowanych uczestników

wyborów (32%). Te trzy ugrupowania mają zdecydowanie najgorszą opinię wśród ogółu wyborców.

Pozostałe partie są rzadziej odrzucane - 12% uczestników wyborów z pewnością nie głosowałoby na SdPI, 10% na pewno nie poparłoby w wyborach UP, po 9% wklucza możliwość głosowania na PiS i PO.

		CBOS
Na które z partii wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)? Proszę wybrać nie więcej niż trzy takie partie		
SLD	48%	
Samoobrona	43%	
LPR	32%	
SdPI	12%	
UP	10%	
PiS	9%	
PO	9%	
UPR	7%	
DPL	6%	
ChD III RP	5%	
PPS	5%	
PSL	5%	
Zieloni 2004	5%	
IdP	3%	
SD	3%	
KPEiR	2%	
Demokraci.pl	2%	
PLD	2%	
RO	2%	
RP	2%	
Centrum	1%	
Inna	1%	
Nie ma takiej partii, trudno powiedzieć	16%	

Na pytanie to odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach (N=519)

O ile mapa wzajemnych sympatii znajdująca odzwierciedlenie w układzie alternatyw wyborczych, poza ewentualnymi możliwościami przepływu zwolenników, wskazuje także na kierunki akceptowalnych przez wyborców koalicji, o tyle układ i siła antypatii wyborczych w poszczególnych elektoratach wskazują, które koalicje byłyby politycznie niemożliwe lub przynajmniej źle widziane przez zwolenników poszczególnych ugrupowań.

Tabela 5

Na które z tych partii na pewno nie głosował(a)by Pan(i)? Proszę wybrać nie więcej niż trzy takie partie	Potencjalne elektoraty							Deklarujący udział w wyborach parlamentarnych, ale niemający sprecyzowanych preferencji
	LPR	PO	PSL**	PiS	Samo-obrona	SdPi**	SLD**	
	w procentach							
Centrum	3	-	-	-	2	-	7	1
ChD III RP	-	6	-	4	5	5	19	3
DPL	14	5	13	3	13	-	5	2
IdP	12	2	10	-	5	3	-	2
KPEiR	-	2	-	-	2	-	0	2
LPR	-	49	11	26	10	79	57	22
Demokraci.pl	4	2	9	3	-	0	-	1
PLD	2	4	4	-	5	0	8	-
PO	13	-	11	3	24	11	20	8
PPS	5	2	4	6	11	-	16	3
PSL	5	5	-	5	13	0	-	3
PiS	6	3	18	-	5	44	35	8
RO	6	2	0	3	2	3	4	1
RP	3	2	7	4	-	5	3	2
Samoobrona	14	73	24	47	-	82	51	27
SdPi	29	14	11	22	20	3	-	5
SLD	68	63	38	79	49	20	-	28
SD	3	1	6	4	2	-	14	1
UPR	30	4	20	5	9	4	7	3
UP	20	12	4	23	6	3	-	5
Zieloni 2004	6	5	4	1	3	-	18	5
Inna	-	1	-	2	1	-	-	-
Trudno powiedzieć	2	2	11	7	22	3	7	43

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną partię

** Wyniki uzyskane dla tych partii należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

Wśród zadeklarowanych wyborców PO najbardziej negatywny wizerunek ma Samoobrona: prawie trzy czwarte zwolenników tej partii (73%) z pewnością nie głosowałoby na ugrupowanie Andrzeja Leppera. W elektoracie tym wielu przeciwników ma również SLD (63%). Blisko połowa wyborców PO (49%) wyklucza także głosowanie na LPR.

Z największą niechęcią do SLD i Samoobrony odnosi się również elektorat PiS, jednak układ tych antypatii jest odwrotny. Wyborcy PiS najczęściej odrzucają możliwość głosowania na SLD (79%), a wyraźnie mniej krytycznie niż zwolennicy PO traktują Samoobronę (47% wskazań). Wielu wyborców partii braci Kaczyńskich deklaruje antypatię również do LPR - co czwarty (26%) odrzuca możliwość głosowania na tę partię. Niewiele rzadziej niechęć w tym elektoracie budzą także pozostałe partie lewicowe - SdPI (22%) i UP (23%).

Antypatie wyborców Samoobrony są w relatywnie najmniejszym stopniu ukierunkowane. Najwięcej sympatyków tego ugrupowania twierdzi, że z pewnością nie poparłoby SLD (49%). Z dość wyraźną niechęcią są traktowane także PO i SdPI (odpowiednio 24% i 20%). W porównaniu z innymi elektoratami największy odsetek zwolenników Samoobrony (22%) nie potrafi określić swych antypatii politycznych.

Wyborcy LPR ze zdecydowanie największą niechęcią odnoszą się do SLD: ponad dwie trzecie sympatyków tej partii (68%) wyklucza głosowanie na Sojusz. Z niechęcią zwolenników LPR, choć dużo mniejszą, spotykają się także UPR (30%), SdPI (29%) i UP (20%).

Wśród zadeklarowanych wyborców PSL największą niechęć budzą SLD (38%), Samoobrona (24%), UPR (20%) oraz PiS (18%). W gronie zwolenników obu partii lewicowych - SdPI i SLD - najwięcej przeciwników ma LPR (odpowiednio 79% i 57%), a także Samoobrona (odpowiednio 82% i 51%). Z zauważalną niechęcią wyborców obu tych ugrupowań traktowany jest także PiS (odpowiednio: 44% i 35%). Co piąty zwolennik SdPI (20%) wyklucza udzielenie poparcia SLD, podczas gdy wśród wyborców SLD nie ma nikogo, kto odrzucałby możliwość głosowania na partię Marka Borowskiego.

Podsumowując można stwierdzić, że SLD jest partią budzącą niechęć najczęściej wśród sympatyków PiS, LPR oraz PO - dwie trzecie lub więcej wyborców tych ugrupowań deklaruje, że z pewnością nie będzie głosować na Sojusz. Możliwość poparcia SLD odrzuca także niemal połowa wyborców Samoobrony (49%). Z kolei Samoobrona nie cieszy się sympatią przede wszystkim wyborców SdPI i PO, a także - w mniejszym stopniu - SLD i PiS. Natomiast LPR jest negatywnym punktem odniesienia dla wyborców obu partii lewicowych - SdPI i SLD, wielu zadeklarowanych przeciwników ma także wśród wyborców PO.



Na cztery miesiące przed terminem wyborów parlamentarnych polska scena polityczna ciągle znajduje się w fazie przemian. Ostatni okres to pojawienie się na niej co najmniej trzech nowych ugrupowań (Partii Demokratycznej, Unii Lewicy, Ruchu Patriotycznego), próby budowania nowych koalicji (SdPi i UP) czy zupełnej przebudowy wewnętrznej (w SLD). Trudno powiedzieć, czy te próby przyciągnięcia uwagi i zdobycia przychylności wyborców zakończą się sukcesem, Polacy bowiem ciągle bardzo sceptycznie podchodzą do polityki, partii politycznych i wyborów parlamentarnych. Tylko niespełna dwie piąte uprawnionych do głosowania ma w tej chwili wyrobioną opinię i wie, kogo ewentualnie mogłoby poprzeć. Najbardziej zdeterminowanych i wiernych wyborców, którzy nie wyobrażają sobie, że mogliby głosować na inną partię, ma w tej chwili Samoobrona, a więc ugrupowanie budujące swoją tożsamość na totalnej krytyce dokonań ostatnich szesnastu lat, w tym również niemal wszystkich pozostałych ugrupowań funkcjonujących na naszej scenie. Stosunkowo pewne swej decyzji, choć obecnie nieliczne elektoraty mają w tej chwili także PSL oraz SLD. Najbardziej chwiejni są natomiast wyborcy LPR poza wszystkim innym kuszeni zapewne przez nową partię powstałą pod auspicjami Radia Maryja.

Jeśli chodzi o pewność głosowania, to sytuacja najbardziej liczących się ugrupowań - PiS i PO - także nie jest zła. Mimo iż mają one dużo liczniejsze elektoraty, deklarowana przez nie pewność głosowania nie odbiega od średniej. Elektoraty obu tych ugrupowań są do siebie najbardziej zbliżone - ich zwolennicy uznają się wzajemnie za najbardziej atrakcyjną alternatywę wyborczą. Możliwość głosowania na PiS bierze także pod uwagę spora grupa obecnych wyborców LPR. O podobny elektorat będą rywalizować również partie lewicowe - SdPi i SLD, jednak wyraźną barierą w możliwości ich współpracy pozostaje krytycyzm i niechęć nie tylko polityków, ale i elektoratu SdPi do SLD (sondaż był przeprowadzony przed ustąpieniem poprzedniego i powołaniem nowego kierownictwa SLD). Także wśród zwolenników innych ugrupowań, w tym szczególnie obecnej opozycji parlamentarnej, SLD ciągle pozostaje partią stanowiącą negatywny punkt odniesienia i mającą najbardziej niekorzystny wizerunek. Tylko z niewiele mniejszą niechęcią wyborcy wszystkich

pozostałych partii traktują Samoobronę, która - ze względu na charakterystykę elektoratu - jest w tej chwili na naszej scenie ugrupowaniem najbardziej osobnym i zamkniętym. Opisowo można powiedzieć, że elektorat Samoobrony, jeśli chodzi o mentalność polityczną, najbardziej zbliża się do typu określanego jako oblężona twierdza. Poza SLD i Samoobroną także LPR jest ugrupowaniem ocenianym jako kontrowersyjne, wzbudzającym sporo niechęci.

Opracowała

Agnieszka CYBULSKA